

KARTA Z POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Ferdynand Florian Tyszka, urodzony w roku 1823, był patronem Trybunału Płockiego. Podczas Powstania Styczniowego zajmował stanowisko naczelnika miasta Płocka i prezesa Trybunału Rewolucyjnego.

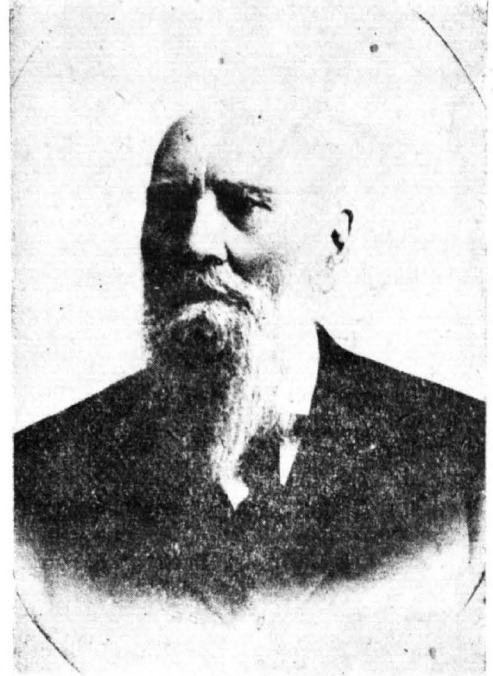
W rejestrze wysłanych na Syberię z dnia 9 lutego roku 1867, pod nr 32, znajduje się następujący zapis:

„Ferdynand Tyszka, 44 lat, patron płockiego trybunału cywilnego, za to, iż, należąc do płockiej organizacji buntowniczej w charakterze naczelnika miasta, przygotował napaść na miasto Płock i ogłaszał członkom organizacji rozkazy rewolucyjnego naczelnika wojennego, wodźstwa płockiego, a następnie, jako prezes Trybunału Rewolucyjnego, sporządził kilka wyroków i przekazał je do wykonania. Po zatwierdzeniu przez Namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 5 stycznia 1867 roku przedstawienia audytoriatu polowego, za nr 1580, po utracie wszystkich osobistych i stanowi jego przysługujących praw i przywilejów, wysłany na osiedlenie do mniej oddalonych miejsc Syberii”.

W spisie (pierwszy Departament, III oddział. urzędu gen. policmajstra) przestępców politycznych, wysłanych z Warszawy na Sybir i do cesarstwa, oraz na ciężkie roboty, od 21 października 1871 roku do 27 listopada 1874 roku m. in. figuruje „Ferdynand Tyszka, szlachcic miasta Płocka, 49 lat, na mocy rozkazu byłego Namiestnika z dnia 16 sierpnia roku 1872, za nr 19510, wysłany na osiedlenie do gubernii archangielskiej 25 sierpnia 1872 roku”.

Tego samego dnia wysłani zostali również: marynarz Antoni Majewski; mieszczanin miasta Pilicy, pow. olkuskiego, Stanisław Stacherski; były ziemianin z gubernii lubelskiej Kazimierz Wojciechowski i rekrut Jan Pawlusiński.

Według rodzinnych danych Tyszka przebył na wygnaniu 27 lat, po czym powrócił do Płocka bez prawa wyjazdu. Po paru miesiącach pojechał zobaczyć swoją posiadłość pod Rypinem, gdzie został ponownie aresztowany i zesłany znów na trzy lata. Po powrocie zamieszkał w Warszawie i zmarł w roku 1908.



Ferdynand Florian Tyszka

Syn jego Czesław był naczelnikiem IV dystryktu Wisły (Modlin-Nieszawa) z siedzibą w Płocku i prezesem płockiego Towarzystwa Dobroczynności. Zmarł w roku 1912.

O KASIE OSZCZĘDNOŚCI W PŁOCKU

Powstawanie i rozwój instytucji kredytowych w Płocku czeka na swoje opracowanie. Jest to dziedzina działalności gospodarczo-społecznej o dość podstawowym znaczeniu dla kształtowania się w wieku XIX i XX struktury ekonomicznej miasta.

W poniższej wzmiance omówimy dość charakterystyczną instytucję, która w życiu biedniejszych mieszkańców Płocka odegrała pokaźną rolę, wpływając pośrednio także na stosunki społeczno-gospodarcze.

Stosunkowo szybki rozwój miasta, jako ośrodka kulturalnego i administracyjnego, powodował powstawanie produkcji społecznej o charakterze usługowym, potrzebnej bądź to warstwie urzędniczej Płocka, bądź zamożnej i wpływowej wówczas klasie ziemiańskiej, która większą część roku spędzała w mieście. Stąd nie- bywały rozkwit rzemiosła i handlu w pierwszej połowie XIX wieku. To powodowało zatrudnienie wielu rąk roboczych i rozwój klasy pracującej, którą według ówczesnych pojęć dzielono na „klasę wyrobników” i „klasę służących”.

Niewysoko zarobki, życie bez perspektyw i stabilizacji wtrącało robotników i służących w nałogowe pijaństwo, pogrążało w ubóstwo i nędzę. Brak wiary we wszelki osobisty awans ekonomiczny, brak nadziei posiadania jakiegokolwiek zabezpieczenia na starość

demoralizowały pracujących, których jednym przeznaczeniem było żebractwo.

Plaga żebractwa w pierwszej połowie XIX w. zaczynała być problemem w mieście. Chcąc przeciwdziałać postępującemu procesowi nędzy, ówczesny gubernator Rutkowski czynił starania dla otwarcia w Płocku Kasy oszczędności, której zadaniem byłoby gromadzenie środków pieniężnych ludności pracującej. W dniu 4 listopada 1844 roku została otwarta w Płocku „Kasa Oszczędności” — jako środek mający uzdrowić moralnie wyrobników i służących, zredukować do minimum wydatki społeczeństwa na wsparcia dla biednych oraz pobudzić te część ludności do działalności gospodarczej w przyszłości.

Wkłady do kasy były drobne od 1 do 20 złotych polskich. W okresie siedmioletnim liczba posiadaczy wkładów wzrosła do 316 o łącznym kapitale 31 000 złotych polskich (stan na 5 marca 1851 r.). Przeważały wkłady drobniejsze sięgające 100 zł, był wypadek, gdy jeden z lokajów po siedmiu latach doszedł do oszczędności 2 000 zł. W 1851 roku za pośrednictwem „Dziennika Urzędowego Gubernii Płockiej” jeden z miejscowych działaczy zaproponował wprowadzenie przymusowego oszczędzania i zobligowania pracodawców do umownego ujęcia oszczędności z pracownikami.